informacja prasowa, 05 września 2018

**Grozi nam zapaść gospodarcza. Rośnie deficyt kadr, hamuje produkcja i duże inwestycje. Jakie są szanse dla polskiego rynku pracy?  
  
-> Czy istnieją sposoby na poprawę sytuacji kadrowej w szeroko pojętym sektorze produkcji?  
-> Jak zatrzymać w Polsce największą grupę emigrantów zarobkowych, czyli pracowników z Ukrainy?**

Obecnie, przy niekorzystnym trendzie demograficznym oraz bardzo niskiej stopie bezrobocia, rynek pracy nieustannie zasysa wszystkich chcących do pracy obcokrajowców, głównie z za naszej wschodniej granicy. Pracodawcy rozglądają się już za pracownikami z krajów bardziej egzotycznych - z Nepalu, Wietnamu, czy Indii. Czy faktycznie za naszą wschodnią granicą wyczerpały się już zasoby pracy?

Polska nadal jest atrakcyjną destynacją zarobkową dla Ukraińców, czy Białorusinów. Z uwagi na bliskość geograficzną, kulturową i językową oraz stosunkowo szybki czas legalizacji pobytu i pracy, a także niski koszt z tym związany zatrudnienie pracowników takiej narodowości wydaje się być najbardziej korzystną formą kojarzenia pracownika i końcowego pracodawcy.

*- Sprowadzanie cudzoziemców z za wschodniej granicy Polski, czy z Azji to w tej chwili optymalne rozwiązania dla cierpiącego na deficyt kadr rynku pracy. Uważam, że nadal najlepszą opcją jest zatrudnienie pracowników z Ukrainy, czy Białorusi. Robimy to na dużą skalę. Ratujemy w ten sposób zlecenia, projekty, nawet całe przedsiębiorstwa. Mam świadomość, że działamy nie tylko na rzecz gospodarki, ale również polskiego i ukraińskiego społeczeństwa. Uzupełniamy niedobory polskich pracowników w wieku produkcyjnym oraz dajemy szansę na lepsze życie dla przyjezdnych -* mówi Evgenij Kirichenko, Prezes agencji zatrudnienia Gremi Personal.

Mimo chwilowego wzrostu wskaźnika dzietności wśród pokolenia z tzw. górki demograficznej lat osiemdziesiątych do pożądanego poziomu 2,1, społeczeństwo polskie nieustannie się starzeje. W dłuższym okresie wskaźnik ten ma wynieść maksymalnie zaledwie 1,6. Prognozy zarówno GUS, jak i ONZ mówią o prawie 15 proc. zmniejszeniu liczby ludności w Polsce do 2050 roku. Podobna sytuacja dotyczy wielu krajów Europy. Grozi nam potężny kryzys społeczny, a w konsekwencji ekonomiczny. Wiek kobiet i mężczyzn wydłuża się. Coraz więcej osób starszych będzie na utrzymaniu malejącej liczby obywateli w wieku produkcyjnym. Przewiduje się, ze do 2050 roku liczba osób w wieku 15-64 lata zmniejszy się o 8,3 mln osób.

Instytucje rządowe, organizacje zrzeszające pracodawców, ale też agencje zatrudnienia oferujące legalny pobyt i pracę dla obcokrajowców powinny mieć silną misję wsparcia interesów ekonomicznych i społecznych. Najlepsza wydaje się współpraca międzysektorowa - wsparcie fundacji, przedstawianie rządowi postulatów wraz z innymi podmiotami, badania rynku i zaangażowanie w działalność społeczną. Odpowiedzialność biznesu musi wówczas rozciągać się na dobrobyt pracownika i jego rodziny, a w dużej skali na obustronny interes społeczny, m.in. wspierając asymilację. Aby jednak takie działania miały sens nie można zapomnieć o czynnikach finansowych, wpływających na utrzymanie produkcji a w efekcie na wskaźnik PKB. Przy rosnącej liczbie wakatów należy postawić na wzrost wydajności pracy. Jak wynika z danych Deloitte luka w produktywności między polskimi a unijnymi przedsiębiorstwami wynosi prawie 40 proc. Na przestrzeni 20 lat zmniejszyła się wprawdzie o ponad połowę, ale ostatnio tendencja wyraźnie wyhamowała.

Pracodawcy muszą pogodzić się z rosnącymi stawkami za roboczogodzinę. Duży popyt na pracę wzmacnia pozycję negocjacyjną pracownika. Aby wywiązać się z umów należy wziąć ten fakt pod uwagę i inaczej kalkulować koszty pracy, a w konsekwencji koszty produkcji. Wydaje się jednak, że taka tendencja potrwa jeszcze tylko kilka miesięcy. Nowy rok budżetowy w przedsiębiorstwach zakłada korektę płac, ale nie dalsze ich wzrosty. Trzeba utrzymać opłacalność produkcji. Pensje nie mogą rosnąć w nieskończoność.

Przy zwiększającej się liczbie wakatów i bezrobociu na poziomie 5,9 proc., wg danych GUS, przedsiębiorcy zaczynają kalkulować ryzyko wycofywania się, szczególnie, z dużych inwestycji. Jak w przypadku głośnej ostatnio sprawy z budową tunelu w Świnoujściu. Przedsiębiorcy nie są w stanie wywiązywać się z umów, rosną ich zobowiązania. Dotyczy to coraz częściej również zleceń w segmencie szeroko pojętej produkcji i usług. Zarówno projekty, jak i całe fabryki, tracą rentowność.

Jednakże nie tylko wynagrodzenia, ale też budowanie dobrych stosunków, motywowanie i wspieranie pracowników ma bezpośredni wpływ na wydajność ich pracy, a przez to wzrost produktywności i mniejszą fluktuację kadr.

*- Większość naszych klientów pogodziła się już ze wzrostem wynagrodzeń. Przekonujemy ich też do budowania dobrych relacji z pracownikami tymczasowymi, do inwestowania w kulturę organizacyjną firmy, rozwój kompetencji, w tym też kompetencji miękkich w brygadach i zespołach zadaniowych. Zachęcamy do niwelowania problemów komunikacyjnych, oferowania dodatkowych benefitów. Sami, jako agencja pracy tymczasowej, też inwestujemy w komfort mieszkania i pracy zatrudnionych. Prowadzimy kanał edukacyjno-informacyjny na You Tube, stworzyliśmy dedykowaną infolinię, opiekujemy się, integrujemy, nagradzamy* – podkreśla Prezes Gremi Personal.

Koszt takich działań jest znacznie mniejszy niż koszt utraconych korzyści z tytułu niewywiązania się z umowy, czy choćby koszt dodatkowej rekrutacji. Działania na dużą skalę, tj. współpraca międzysektorowa, edukacja i lobbing w celu ułatwienia zatrudnienia na dłuższy czas obcokrajowców z za naszej wschodniej granicy, a nawet szybszych i prostszych procedur związanych z osiedlaniem się w Polsce mogą mieć realny wpływ na uniknięcie kryzysu demograficznego i gospodarczego.

**Evgenij Kirichenko – Prezes Gremi Personal Sp. z o.o.**

**Założyciel i właściciel sieci agencji zatrudnienia Gremi Personal. Od 2008 roku inwestuje w obszar rekrutacji pracowników ze Wschodu na rzecz polskich przedsiębiorców. Osobiście zaangażowany w rozwój Grupy Gremi Personal.**

Grupa Gremi Personal kompleksowo zajmuje się uzupełnianiem braków kadrowych na potrzeby przedsiębiorstw zlokalizowanych na terenie Polski. Posiada 10-letnie doświadczenie w zatrudnianiu pracowników z Europy Wschodniej. Gremi Personal, to sieć agencji zatrudnienia współpracująca z agencjami partnerskimi w całej Ukrainie.

**Kontakt dla mediów:**Magdalena Ziółkowska  
Specjalista ds.PR, Gremi Personal  
tel.: 791-663-499  
email: m.ziolkowska@gremi-personal.com